



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Chodzi mi o to, aby język giętki / Powiedział wszystko, co pomyśli głowa

**Author:** Magdalena Bąk

**Citation style:** Bąk Magdalena. (2018). Chodzi mi o to, aby język giętki / Powiedział wszystko, co pomyśli głowa. W: R. Cudak, W. Hajduk-Gawron, A. Madeja (red.), "Na wrywki : 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec" (S. 55-58). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

## ***Chodzi mi o to, aby język giętki / Powiedział wszystko, co pomyśli głowa***

### **O cytacie**

Słowa te pochodzą z Pieśni V poematu *Beniowski* Juliusza Słowackiego i podejmują ważną dla ROMANTYZMU kwestię języka oraz możliwości wyrażenia w nim wszystkiego, o czym pomyśli poeta. Oktawa, z której pochodzi przytoczony dwuwiers, w całości brzmi następująco:

Chodzi mi o to, aby język giętki  
 Powiedział wszystko, co pomyśli głowa;  
 A czasem był jak piorun jasny prędko,  
 A czasem smutny jako pieśń stepowa,  
 A czasem jako skarga Nimfy miętki,  
 A czasem piękny jak Aniołów mowa...  
 Aby przeleciał wszystko ducha skrzydłem.  
 Strofa być winna taktem, nie wędzidłem.

Jak widać, postuluje się tutaj nie tylko plastyczność, elastyczność języka, który ma mieć zdolność wyrażenia każdej myśli i każdego uczucia, ale też różnorodność. Mowa poetycka powinna posiadać różne odcienie i warianty tak, aby nie fałszować treści w niej zawartych, ale je podkreślać i wydobywać. Język i forma wiersza mają być tym, co nadaje kształt, odmierza rytm wypowiedzi poety, ale go nie ogranicza. Dowartościowuje w ten sposób Słowacki wirtuozerię techniczną i intelektualną, przeciwstawiając ją wizyjności i profetyzmowi, tak charakterystycznym dla poezji romantycznej (szczególnie w wariacie Mickiewiczowskim).

Można powiedzieć, że cały poemat, z którego pochodzą cytowane słowa, jest do pewnego stopnia realizacją wyrażonej w nich zasady. Słowacki wyraźnie bawi się tu językiem poetyckim, zaskakuje odbiorcę swobodnym tokiem wypowiedzi, rozmachem w doborze kontekstów, śmiałością twórczego przekształcania znanych wątków i motywów. Forma POEMATU DYGRESYJNEGO pozwala też precyzyjnie połączyć sferę fabularną (historia szlachcica Beniowskiego z konfederacją barską w tle) z bardzo rozbudowaną refleksją metapoetycką, dotyczącą samego procesu powstawania dzieła, a także stanu współczesnej Słowackiemu

poezji i życia literackiego w ogóle, które poddane jest tutaj surowej krytyce. W *Beniowskim* autor podejmuje krytyczny dialog z ówczesnymi sztuką, kulturą, obyczajowością i życiem literackim epoki. Wiele tu też (często mało pochlebnych) aluzji do autentycznych postaci (twórców, wydawców, działaczy emigracyjnych). Ukazaniu się pierwszych pięciu pieśni *Beniowskiego* (w maju 1841 roku) towarzyszył pewien skandal. Stanisław Ropelewski, poeta i krytyk, dotkliwie znieważony w *Pieśni III*, wyzwiał Słowackiego na pojedynek. Do starcia na szczęście nie doszło, ponieważ Ropelewski w ostatniej chwili się wycofał i nie pojawił się w wyznaczonym miejscu. Słowacki natomiast, jak sam pisał, był gotów krwią poświadczyć prawdziwość swoich słów.

Dzięki precyzyjnie zaplanowanym i związanym z wątkiem fabularnym dygresjom skomponował poeta niezwykłą całość, strofa rzeczywistości okazała się „taktem, nie wędzidłem”, a z „konwersacyjnego galopu” wyłoniła się wyrazista, uporządkowana struktura. Mówiąc językiem Szekspira: „W tym szaleństwie jest metoda”.

## O autorze i jego twórczości

Juliusz Słowacki (1809–1849) urodził się w Krzemieńcu. Młode lata spędził częściowo tamże, częściowo w Wilnie, gdzie uczęszczał do gimnazjum i studiował. W lutym 1829 roku wyjechał do Warszawy, gdzie pracował w Komisji Skarbu. Wówczas też drukiem ukazał się pierwszy jego utwór – powieść poetycka *Hugo*. Po wybuchu POWSTANIA LISTOPADOWEGO Słowacki zyskał sławę bardo dzięki takim wierszom, jak *Hymn* czy *Oda do wolności*. 8 marca 1831 roku opuścił Warszawę, udając się z misją dyplomatyczną do Londynu i rozpoczynając tym samym emigracyjny rozdział swego życia. W 1832 roku w Paryżu opublikowany został pierwszy (dwutomowy) zbiór jego poezji. Wkrótce potem poeta wyjechał do Genewy, gdzie pracował nad *Kordianem* i *Balladyną*. Ze Szwajcarii wyruszył Słowacki w podróż do Włoch, a następnie przez Grecję i Egipt do Ziemi Świętej. W drodze powrotnej zatrzymał się w jednym z klasztorów w Libanie, gdzie napisał *Anhellego*. Po powrocie do Paryża Słowacki napisał i opublikował pierwszych pięć pieśni *Beniowskiego*, gdzie powróciły echa niedawnej uczty u Januszkiewicza i nieporozumień wokół pojedyunku na improwizacje, do którego miało wówczas dojść pomiędzy Słowackim a Mickiewiczem. Ostatni etap życia i twórczości poety rozpoczęło spotkanie z Andrzejem Towiańskim 12 lipca 1842 roku. Słowacki na krótko przystąpił do kierowanego przez niego Koła Sprawy Bożej. Epizod ten w jego biografii nie trwał wprawdzie długo, ale nawet po odsunięciu się od Towiańskiego

Słowacki inspirował się jego myślą, na fundamencie której stworzył własną oryginalną koncepcję, określaną często mianem systemu genezyjskiego. Jego wykładem poza *Genezis z Ducha* są w zasadzie wszystkie teksty powstałe w tym późnym okresie twórczości. Krótco przed śmiercią poeta udał się w ostatnią podróż do ojczyzny – do Poznania, gdzie chciał wesprzeć przygotowania do powstania, i do Wrocławia, gdzie po raz pierwszy od 18 lat i ostatni w życiu spotkał się z matką. Słowacki zmarł w Paryżu i został pochowany na cmentarzu Montmartre. W 1927 roku jego prochy sprowadzono do Krakowa i złożono w krypcie katedry wawelskiej (zob. WAWEL).

## Nawiązania

Zarysowany w *Beniowskim* spór z Mickiewiczowską koncepcją poezji, który w finale *Pieśni V* przybiera formę ostrego starcia, jest jednym z najczęściej przywoływanych argumentów literackich, które uzasadniają mają tezę o antagonizmie wieszczów: poetyckiej rywalizacji młodszego Słowackiego ze starszym i bardziej uznanym Mickiewiczem.

## Warto wiedzieć

- POEMAT DYGRESYJNY – popularny w romantyzmie gatunek, za którego twórcę uważa się George’a Gordona Byrona. Charakteryzuje się fragmentaryczną fabułą, która stanowi zazwyczaj jedynie pretekst do snucia rozbudowanych dygresji będących komentarzem do aktualnych wydarzeń lub zawierających ogólne refleksje dotyczące literatury, filozofii, polityki, życia kulturalnego. Narrator poematu dygresyjnego mocno zaznacza swoją obecność w tekście, ujawniając władzę nad kreowanym przez siebie utworem i kulisy jego powstawania.
- POWSTANIE LISTOPADOWE – zob. *\*Nam strzelać nie kazano*
- ROMANTYZM – zob. *\*Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy*
- WAWEL – zob. *\*A to Polska właśnie*

## Z opracowań

Jeżeli w programowych hasłach romantyzmu – i w programowej poezji – wysoki styl miał być obok niskiego, wzniosłość była przeplatana groteską i zwyczajnością, to utwór rządu *Don Juana* niech będzie przykładem doświadczenia laboratoryjnego znacznie bardziej skompli-

kowanego. Już nie stawianie obok dwu stylów, programowe mieszanie gatunków, lecz próba wyjścia ponad obie kategorie stylistyczne, nowy język poetycki, w którym z równą łatwością funkcjonuje „wszystko, co pomyśli głowa”. Nie da się przejścia od romantycznej recepty na gatunki mieszane do romantyzmu dojrzałego dobrze uchwycić bez wykrycia dynamicznych prawideł rozwoju tego, co pospolicie nazywamy romantycznym indywidualizmem.

Treugutt 1999, 13

[...] można pytać o koncepcję poezji znamiennej dla twórcy: programowo uwzględniającą pisanie cudzymi językami, a zarazem własną oryginalność i genialność. Stajemy w związku z tym przed paradoksem intertekstualności Słowackiego. Intertekstualność pozwala przecież zakwestionować całość dzieła, pojęcie literatury, literackości, a także podmiotu twórczego jako źródła ekspresji (a tak przecież romantycy pojmowali literaturę). Słowacki podejmuje jednak intertekstualną, i przez to metaliteracką, grę, która ma go zaprowadzić do wypracowania nowego wieszczego języka, przepracowania kondycji opóźnienia, rewizji dotychczasowego pisarstwa i wzmocnienia „ja” [...].

Kuziak 2011, 183

## Bibliografia

- Kuziak M., 2011: *Intertekstualność poematów dygresyjnych Słowackiego*. W: Kalinowska M., Leszczyński M., red.: *Poemat dygresyjny Juliusza Słowackiego. Struktura, konteksty, recepcja*. Toruń.
- Treugutt S., 1999: *Beniowski. Kryzys indywidualizmu romantycznego*. Warszawa.
- Żmigrodzka M., 1986: *Etos ironii romantycznej – po polsku*. W: Hopfinger M., Brodzka A., Lalewicz J., red.: *Problemy wiedzy o kulturze. Prace ofiarowane Stefanowi Żółkiewskiemu*. Wrocław.

Magdalena Bąk